

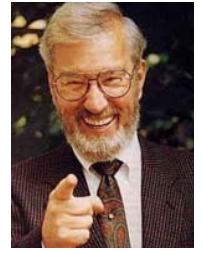


Warsztaty Mistrzów™

Terapia i Coaching Prowokatywny

7.-9. maja 2010

prowadzi twórca Frank Farrelly



Od dawna w wielu ośrodkach na świecie, nareszcie i w Polsce!

Po wielkich corocznych sukcesach warsztatu twórcy Terapii Prowokatywnej – Franka Farrelly – od roku 2004 co rok – zapraszamy na kolejną jego edycję w ramach cyklu „Warsztaty Mistrzów”.

WARSZTAT

Warsztat jest prezentacją kolejnych mistrzowskich interwencji Franka z wykorzystaniem zaskoczenia i paradoksu, prowokacji i humoru, mówienia o ważnych sprawach wprost i odwracania kota ogonem. Frank robi i mówi rzeczy, od których osobom na sali może włos się jeżyć, a człowiek, z którym Frank pracuje – czuje się uszanowany, dokonuje ważnych życiowych odkryć, decyzji, wyborów – przeżywa głębokie zasadnicze zmiany. Frank to terapeuta, który wchodzi w iluzję klienta, by go stamtąd wypchnąć (czasem przez uparte zatrzymywanie w tej iluzji...). Frank mówi, że może pomóc każdemu, kto ma mózg. I robi to. A za tym wszystkim stoi konkretny system zachowań, strategię działań. Terapia prowokatywna ma logiczną strukturę i wewnętrzną spójność, co sprawia, że udział w warsztacie jest czymś dużo więcej niż obejrzenie pokazu Mistrza. Jeżeli chcesz tego doznać, jeżeli chcesz się tego nauczyć, jeżeli chcesz odkryć własny styl prowokowania ludzi (z szacunkiem i życzliwością) do dużych zmian i milowych kroków...

Terapia i Coaching Prowokatywny wyrastają z pełnego empatii podejścia Carla Rogersa i są przesycone życzliwością i miłością. Dzięki niezwykłemu podejściu Franka Farrelly'ego efekty osiągają znacznie szybciej.

Ten warsztat to poszerzenie twoich możliwości i horyzontów, ożywcze odświeżenie w pracy i wszystkim, co robisz, wzbogacenie twojego warsztatu terapeutycznego – trenera – coacha – szefa ... – męża – żony ...

Jak mówi Frank, **w większości terapeutów siedzi Terapeuta Prowokatywny i wyje, żeby go wypuścić.**

PSYCHOLOGICZNA HOMEOPATIA

„Jestem doktorem medycyny i lekarzem homeopatą, a nie psychoterapeutą. Ale to, czego byłem świadkiem podczas warsztatu Terapii Prowokatywnej, w którym brałem tutaj udział, w widoczny sposób przypominało homeopatię. (...)

Co więcej, możemy w znaczący sposób wspierać wysiłki ciała podając bardzo małe dawki specyfików, które przyjęte w dużej dawce przez zdrową osobę wywołałyby takie same objawy, jak ta choroba(...)

Terapia Prowokatywna w widoczny sposób „rozrzedza” czy też osłabia

toksyczne elementy myślenia klienta, jego odczuć czy wzorców zachowania – także szkodliwe wpływy środowiska społecznego – robi to stosując groteskę w klimacie Dalego i ciepły humor, wypełniając nimi Klienta.”

FRANK FARRELLY

Frank Farrelly – wielka osobowość, twórca bardzo skutecznej Terapii Prowokatywnej, którego praca zainspirowała Richarda Bandlera, Sue Knight, Jaapa Hollandera, Noni Hoefner, Nicka Kempa, Andrew T. Austina, Jørgena Rasmussena, Hermana Müllera-Walbroda i wielu innych trenerów, terapeutów i coachów.

Frank Farrelly zyskał światową sławę jako wyjątkowo utalentowany terapeuta. Jest autorem wielu publikacji, w tym książki „Terapia Prowokatywna” (wraz z Jeffem Brandsma). Przeprowadza liczne warsztaty, seminaria i prezentacje swojej pracy dla grup profesjonalistów w Stanach Zjednoczonych, Europie, Australii, Azji. Wielkie doświadczenie w pracy ze szczególnie trudnymi przypadkami sprawia, że jest nauczycielem wyjątkowo interesującym i ważnym.

Terapia Prowokatywna powstała na oddziale zamkniętym, gdzie Farrelly, niezadowolony ze swojej skuteczności jako terapeuta, zaczął badać nowe sposoby wywoływania istotnej, trwałej zmiany u wyjątkowo opornych, długoletnich pacjentów. Pracował w zakładzie 17 lat rozwijając i udoskonalając swoje techniki.

Frank posiada tytuł magistra w dziedzinie Opieki Społecznej uzyskany na Uniwersytecie Katolickim i jest członkiem Akademii Opieki Społecznej (Academy of Certified Social Workers). Przez wiele lat był profesorem w klinice Szkoły Opieki Społecznej Uniwersytetu Wisconsin i docentem na Wydziale Psychiatrii Szkoły Medycznej Uniwersytetu Wisconsin.

Ten błyskotliwy terapeuta tak został opisany przez jednego z klientów: „Najżyczliwszy, najbardziej uważny człowiek, jakiego widziałem, opakowany w skórę największego sukina, jakiego kiedykolwiek spotkałem.”

DLA KOGO TEN WARSZTAT?

Jeśli zawodowo lub prywatnie wspierasz innych i/lub wpływasz na poszerzanie ich możliwości i pragniesz nowych sposobów i nowej skuteczności, jeśli pragniesz osobistej zmiany (szczególnie jeśli próbowałeś już jej dokonać), jeśli jesteś po prostu ciekaw...

Zapraszamy

- terapeutów, psychoterapeutów, psychologów, psychiatrów pragnących jeszcze poszerzyć i urozmaicić swoje metody działań, wzbogacić warsztat, być może z zaskakującej strony podejść do „wytrwałych” klientów

- trenerów, coachów, promotorów, mentorów (którzy pragną jak wyżej)
- szefów, członków zespołów i wolnych strzelców, tych, których praca polega na kontakcie z innymi ludźmi
- wszystkich tych, którzy przeczuwają, widzą, rozumieją, że mogą mieć większe możliwości niż te, z których korzystają dzisiaj, i chcą po nie sięgnąć

Warsztat jest nie tylko miejscem i czasem głębokich i szybkich zmian, ale także niezwyklej zabawy z niezwyklej człowiekiem, z kimś, kto z całą pewnością potrafi dokonać w Tobie wielkich zmian, z kimś, kto wskaże Ci dokąd i jak podążać, z kimś, kto ma w sobie tyle radości i miłości, ile nigdy nie otrzymasz od nikogo innego, z twoim osobistym wzorem, z kimś, kto będzie z Tobą do końca życia: z TOBĄ!

DLACZEGO WARTO?

„Fascynujące jest obserwować, jak ludzie uczą się stosowania Terapii Prowokatywnej. Setki terapeutów uczestniczyły w warsztatach prowadzonych przez Franka, Steve’a Wellsa w Perth i przede mną w rozmaitych miastach Australii. Tak często uczestnicy przechodzą przez proces zaczynający się od „nie dam rady tego zrobić”, i prowadzący do „Jak to wspaniale móc dobrze się bawić prowadząc terapię” i wreszcie do cudownego odkrycia, że można mieć radochę i JEDNOCZEŚNIE być bardzo skutecznym wobec klienta. Terapia Prowokatywna może być także wspaniałym antidotum na wypalenie zawodowe terapeutów!”

Steve Brigham, Uniwersytet Wollongong

GDZIE, KIEDY, ZA ILE?

Warsztat „Terapia Prowokatywna” odbędzie się w dniach **7.–9. maja 2010 w Krzydlinie Małej pod Wrocławiem. (pobyt ok. 300 zł)**

Koszt udziału w warsztacie to **2497 zł**. Termin zgłoszeń wczesnych: **28.02.2010**. **Zgłoszenie wczesne daje 200 zł rabatu** i pierwszeństwo na „Gorącym Krześle” oraz gwarancję udziału w warsztacie.

Zgłoszenie późniejsze to cena 2500,-

Zgłoszenia prosimy składać używając formularza na stronie internetowej:

www.terapiaprowokatywna.pl

lub telefonicznie pod numerem telefonu **(0-71) 7833769** oraz **0-502 314078**.

Rezerwację stanowi **zgłoszenie i opłata** rejestracyjna w kwocie 500 zł na rachunek METAmorfozy:

BPH PBK O/Wrocław
41 1060 0076 0000 3200 0073 6003

Czekamy na pytania i zgłoszenia.

Do zobaczenia!

Ewa Kowalik, METAmorfoza

Tomasz Kowalik, prowo.pl

i Przyjaciele



"Frank Farrelly... jest naprawdę znakomitym przykładem niezbędnej różnorodności"

Richard Bandler i John Grinder, "Z żab w książeczki"

Podójście Prowokatywne - nie tylko Terapia Prowokatywna!

Początki

Frank Farrelly pracował na oddziale zamkniętym szpitala psychiatrycznego. Współpracował m.in. z Carlem Rogersem, prowadził terapię i był niezadowolony ze swoich wyników. Jak wielu terapeutów. Praca z hospitalizowanymi pacjentami dała mu z jednej strony dużo materiału badawczego, z drugiej strony ograniczyła badania i eksperymenty do pacjentów i klientów zewnętrznych, którzy decydowali się sami, albo którzy byli posyłani na terapię. Rozwinął swoją metodę w ten sposób, uzyskując wspaniałe rezultaty. Rezultaty, które pozwalają na wykorzystanie jego podejścia w rozmaitych obszarach.

Cele i założenia podejścia prowokatywnego

Celem terapii prowokatywnej jest wywołanie – spowodowanie – zmian w postawie, w postrzeganiu świata i siebie, w sposobie działania. Jak pisze sam Frank Farrelly – „Klient jest prowokowany przez terapeute, by:

- Przejawiać samouznanie - werbalnie i niewerbalnie
- Zachowywać się adekwatnie zarówno w działaniach, jak i w związkach.
- Chronić się realistycznie
- Angażować się w realistyczne testowanie rzeczywistości psychospołecznej i nauczyć się rozróżnień niezbędnych do reagowania w elastyczny sposób. Percepcja ogólna prowadzi do zgeneralizowanych, stereotypowych reakcji, rozróżnienia percepcyjne prowadzą do reakcji elastycznych, dostosowanych.
- Angażować się w wiążące się z ryzykiem zachowania w relacjach osobistych, a szczególnie spontanicznie i bezpośrednio przekazywać ważnym dla siebie osobom rzeczywistość przez siebie doświadczane uczucia i okazywać czułość. Najtrudniejszymi słowami w związkach są zwykle "Potrzebuję cię, tęsknię za tobą, zależy mi na tobie" -- wyrazy oddania innym." (*Provocative Therapy, s. 56*)

Trudno podważyć użyteczność takiej postawy w jakiegokolwiek dziedzinie ludzkiego funkcjonowania. Trudno też zaprzeczyć, że w wielu sytuacjach, jako ludzie, przejawiamy większe lub mniejsze niedostatki w każdym z tych obszarów.

Kiedy przyjrzymy się bliżej założeniom przyjętym przez Franka Farrelly'ego, okaże się, że każde z nich doskonale pasuje także do świata na zewnątrz klinik psychiatrycznych, z „tej” strony drzwi bez klamek. Wszystkie założenia, wraz z szerokim omówieniem, można znaleźć w książce „Terapia Prowokatywna”, w rozdziale drugim. Tutaj przyjrzymy się części z nich:

- **Ludzie zmieniają się i rozwijają w odpowiedzi na wyzwanie***
To założenie wydaje się oczywiste. Zwłaszcza w świecie biznesu czy w ogóle szeroko pojętej ludzkiej aktywności. I warto to przypominać, bo czasem o tym zapominamy.
- **(Ludzie) zmieniają się, jeżeli tak zdecydują**
No bo w końcu kto ma za człowieka wybierać? To założenie okazuje się rewolucją na polu klinicznym. W tzw. „normalnym życiu” jest truizmem. Jest oczywistością, nad którą się nawet nie zastanawiamy. A może nie jest?
- **(Ludzie) mają o wiele większy potencjał osiągnięcia przystosowawczych, produktywnych i pro-społecznych modeli życia niż zakładają to oni sami i większość klinicystów (doradców, trenerów...)**
Tłumacząc to na „ludzki język” napisałbym tak – „Człowiek – to brzmi dumnie!”. „Człowieku, gdybyś wiedział, jaka twoja władza...” i wiele, wiele innych...
- **Psychologiczna kruchość (ludzi) jest wielką przesadą, przeceniają ją i oni sami, i inni.**

Mechanizmy homeostazy i ochrony są znacznie silniejsze, niż chcieliby to widzieć niektórzy specjaliści od „biednych i skrzywdzonych”, zarówno w klinikach, opiece społecznej, jak i polityce czy gdziekolwiek indziej. Powiedzenie „Co cię nie zabije, to cię wzmocni” to przecież komentarz wygłaszany w (lub po) sytuacji wyzwania, i to wyzwania dowolnej wielkości. I zawsze pomyślnie przebytego.

- **Wyrażanie (terapeutycznej) „niechęci” i „radosnego sadyzmu” w stosunku do klientów (ludzi) może nieść klientom (ludziom) wyraźnie korzyści.**

A cóż innego robią mąż i żona, gdy dokonują redefinicji swojej relacji? A cóż innego robi szanowany i lubiany szef, gdy dyskutuje ze współpracownikami o nowym projekcie, o terminach, o podziale pracy? Oczywiście nienawiany i nieszanowany szef, gdy próbuje takiego podejścia, raczej traci kontakt z podwładnymi, a zyskuje z wrzodami, chorobą wieńcową itp. Nimi jednak nie będziemy się tutaj zajmować.

- **Istotne komunikaty wędrują między ludźmi niewerbalnie.**

W tekście pisany, z konieczności ograniczonym do komunikatu werbalnego, trudno dać przykład komunikacji niewerbalnej, za to każdy z nas doświadcza codziennie miłości, szacunku, uznania, czasem niechęci, komunikowanych w sposób niewerbalny. Każdy z nas wiele razy słyszał takie słowa jak „ty głuptasie”, „kujonie”, „pacanie”, „prosiaku” czy „wariacie” wypowiedziane z miłością i radością, które nie pozostawiały cienia wątpliwości.

Działania

Podejście prowokatywne wymaga biegłości w porozumiewaniu się z ludźmi. I nie chodzi o mówienie do ludzi, a o takie porozumienie, w którym największą rolę gra dobór słów, intonacja, gest, okazywanie emocji. Żeby porozumieć się z kimś na głębszym poziomie, trzeba mówić jego językiem. Używać pojęć z jego świata, „wejść w jego buty”. Wtedy niewerbalnie komunikowany szacunek, uznanie, zaufanie, będą docierały do adresata, wtedy ostre słowa wypowiedziane ciepło i z przywróceniem oka będą rodzajem wyzwania, które wzmacnia, a nie próbą zabójstwa. Wtedy właśnie można wspólnie tworzyć, wspólnie rozwiązywać problemy, wspólnie zmagać się z wyzwaniami.

Obszary zastosowań

Są nieograniczone. W końcu we wszystkich obszarach działalności ludzkiej spotyka się ludzi. Wszędzie, gdzie działają ludzie, działają ludzie. Skoro tak jest, podejście prowokatywne możemy stosować wszędzie, we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności. Nauczyciel w szkole, szef, podwładny, mąż, żona, rodzice, dzieci... Terapeuta, profesor, nawet policjant... Są dwa warunki: absolutny szacunek do ludzi oraz miłość do nich. Miłość rozumiana oczywiście jako umiłowanie człowieczeństwa w bliźnim. Wtedy pojawia się bliski, głęboki kontakt. Kiedy go masz, możesz wszystko. Jeżeli go nie masz, nie możesz NIC. I oczywiście bezwarunkowe stosowanie podejścia prowokatywnego, bez niezbędnej różnorodności, byłoby i nienaturalne, i uciążliwe dla otoczenia.

Zresztą sprawdź osobiście...

Tomasz Kowalik

Trener NLP IANLP, Coach ICC, wydawca
Polski Instytut Coachingu Prowokatywnego
trener i promotor Coachingu Prowokatywnego w Polsce



* Wypunktowane tezy pochodzą z książki Franka Farrelly'ego i Jeffa Brandsma „Terapia Prowokatywna”, W-w 2004. Przekład: Tomasz Szokal-Egjerd. Dla celów niniejszego tekstu słowa „pacjent” i „klient” zastąpiono lub uzupełniono słowem „człowiek” (TK)